



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piec ... ” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przetozprzyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci . ” „ ... Chrystus przszed szy Najwy szy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

PL ISSN 0239-4480

DWUMIESIĘCZNIK wydawany przez ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman, CHESTER SPRINGS, Pa. 19425, USA. Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Maz.

ZBLIŻAJĄC się do rocznicy końcowych cierpień i śmierci naszego Pana za nasze grzechy oraz rozmyślając nad tym, co On dla nas wycierpiał, nasze serca kierują się ku Niemu ze szczególną miłością oceną adoracją uwielbieniem i wdzięcznością. Zaiste był On „wzgardzony i odrzucony przez ludzi, mąż boleści, oswojony z cierpieniem” (Iz. 53:3 KJV). U Mat. 26:47-68 jest opis niektórych cierpień Jezusa, związanych z wzgardzeniem i odrzuceniem Go przez ludzi. Jakże dziwne wydaje się to wszystko tym, którzy poznali Pana i dowiedzieli się, że taki szlachetny charakter i dobroczyńca został tak haniebnie potraktowany! Gdy jednak zastanawiamy się nad tym opisem i śledzimy okoliczności tak, jak byśmy byli tam obecni, rozumiemy że trudno było głównym aktorom otaczającym naszego Pana zrozumieć prawdziwą sytuację.

Ale odwracając od nich uwagę i kierując ją na siebie, w czasach obecnych, możemy tę lekcję zastosować do siebie i uświadomić sobie, że my również stykamy się z wielkimi i ważnymi tematami oraz wydarzeniami, próbami i doświadczeniami, być

może tak blisko, że nie jesteśmy w stanie zrozumieć ich prawdziwego znaczenia — że także i my powinniśmy myśleć, mówić i postępować bardzo ostrożnie, stale czuć i modlić się, żebyśmy tak jak oni nie upadli w swoich próbach. Myśl o naszym własnym niebezpiecznym położeniu niewątpliwie pozwoli nam lepiej zrozumieć i współczuć tym, którzy znaleźli się w takich srogich próbach i mieli wielkie trudności w zachowaniu siebie, aby nie odpaść w czasie końcowych doświadczeń naszego Pana w ciele. Było to po agonii naszego Pana w Getsemane, kiedy Judasz ze zgrają przyszedł Go pojąć. Wcześniej, gdy Jezus mówił swoim uczniom o zabraniu

mieczy i został poinformowany, że były dwa miecze w tym gronie, On im powiedział, że to wystarczy (Łuk. 22:38). Piotr, który miał jeden z tych mieczy, teraz zaczął go używać w obronie Mistrza. Odciął prawe ucho Malchusowi, jednemu ze sług dworu najwyższego kapłana. Ta manifestacja (a) gotowości uczniów do bronienia Pana oraz (b) faktu, że On nie został zabrany mimo woli, była zupełnie wystarczająca, stąd natychmiastowe polecenie: „Włóż miecz twój w pochwę”. W ten sposób Jezus miał okazję uleczyć to ucho i zmanifestować wielką wspania-

łomyślność wobec swoich wrogów. Uczniowie najwyraźniej bardzo dobrze nauczyli się lekcji, że ten kto chwytą za miecz, od miecza zginie, gdyż nigdy potem nie słyszeliśmy, że używali siły fizycznej lub przemocy w służbie Pana.

Jak byłoby dobrze, gdyby wszyscy naśladowcy Pana zrozumieli i zastosowali tę lekcję wobec siebie! Jej zaniedbanie zapłamiło karty historii, hańbiąc naukę Pana, i było szkodliwe dla Jego prawdziwej sprawy, choć korzystne dla chrześcijaństwa nominalnego — kościołnictwa — i jego

wielkiej masy kąkolu. Wszyscy z ludu Pańskiego powinni sobie wziąć do serca to posłannictwo i zapamiętać słowa Pana: „Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni synami Bożymi nazwani będą” (Mat.5:9). Nigdy nie powinniśmy używać miecza, ziemskiej władzy, w dążeniu do wspierania sprawy Mistrza. Jedynym mieczem, jakiego lud Pana może obecnie używać, jest miecz Ducha, Słowo Boże, ten miecz ma przecinać sobie drogę własnym ostrzem i raczej mocą przenikania, niż siłą języka czy obelgi lub jakiegokolwiek przejawu gniewu ze strony tych, którzy go używają. Wprost przeciwnie, mają opowiadać Prawdę w miłości, tak aby Prawda mogła dokonać swego własnego dzieła, we własny sposób.

„WZGARDZONY I ODRZUCONY PRZEZ LUDZI”

Mat. 26:47-68

Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że uczniowie byli bardzo tchórzliwi, gdyż wszyscy opuścili Mistrza w chwili Jego aresztowania. Musimy jednak pamiętać, że była to osobista propozycja naszego Pana. Powiedział On do zbrojnych wysłanników kościelnych: Jeśli tedy mię szukacie, pozwólcie tym odejść" (Jana 18:8). Zrozumieli, że nie mogli być przydatni dla Pana, gdy znalazł się w rękach najwyższych kapłanów, którzy reprezentowali sąd cywilny, prawo narodu, i o których wiedzieli, że są uprzedzeni do Jezusa. Mogli nawet zrozumieć słowa Jezusa jako rozkaz pójścia swoją drogą. A poza tym, byli zakłopotani, ponieważ spodziewali się zupełnie innych rezultatów z powodu ich przynależności do Jezusa. Gdy oni oczekiwali Jego wyniesienia, On mówił im o ukrzyżowaniu, był smutny i przygnębiony, a teraz został aresztowany. Wszystko wprawiało w zakłopotanie i było przygnębiające. Prawdopodobnie udali się do swych domów zupełnie zniechęceni, z wyjątkiem Piotra i Jana, którzy podążali za Nim w oddali.

Po przybyciu do pałacu i na dziedziniec najwyższego kapłana Jezus został najpierw doprowadzony przed wiekowego Annasza i wzięty w ogień krzyżowych pytań, a następnie wysłany do siedziby zięcia Annasza, urzędującego kapłana Kajfasza. Przedstawienie Go Annaszowi było prawdopodobnie sprawą grzeczności, gdyż najwyraźniej to Kajfasz doprowadził do Jego aresztowania i z pewnymi starszymi Żydami czekał na przesłuchanie Go przed procesem, w celu określenia, jakie oskarżenia mogłyby być wniesione przeciw Niemu. (Lecz rano widocznie uznano, że nie było warte zachodu przeprowadzenie formalnego procesu zgodnie z Zakonem. Tak więc, to bezprawne nocne przesłuchanie w rzeczywistości było procesem. Chodziło o to, by Piłat przeprowadził proces i skazał Jezusa, chociaż Piłatowi dali do zrozumienia, że skazali Jezusa prawnie).

SZUKANIE FAŁSZYWYCH ŚWIADKÓW

Nie mamy powodu, by wątpić, że najwyższy kapłan i starsi posiadali znaczną wiedzę o Jezusie, Jego naukach i Jego wielkich czynach. Dowiadujemy się, że jeden z Jego ostatnich cudów w pobliżu Jeruzalem, wzbudzenie Łazarza z martwych, tak oburzył nauczonych w piśmie i faryzeuszy, iż postanowili, że Jezus musi być zabity, ponieważ obawiali się, że jeszcze kilka takich cudów mogłoby całkowicie przeciągnąć ludzi na Jego stronę i w ten sposób zakończyć ich panowanie nad nimi (Jana 11:47-53).

Teraz mieli ofiarę w swoim ręku, Pana aresztowanego bez wiedzy ludzi i bez wzniecania jakichkolwiek niepokojów. Wciąż mieli wobec Niego mordercze intencje. Jedyne zadawali sobie pytanie jak mogliby tego dokonać — nie jak przysłużyć się sprawiedliwości, lecz jak zachować pozory zgodności z wymogami sprawiedliwości i Zakonu, których byli przedstawicielami, a jednocześnie popełnić tę nik-

czemność, morderstwo jakie tkwiło w ich sercach. Czytamy więc, że szukali fałszywych świadków. Nie chcieli prawdziwych świadków, którzy powiedzieliby to, co oni już wiedzieli o Mistrzu, lecz fałszywych, którzy mogliby przedstawić w złym świetle Jego samego, Jego nauki itp., czy to nieświadomie z powodu niezrozumienia Go, czy też świadomie w celu zdobycia łaski u urzędników dworu. Nie znaleźli jednak żadnych. Jest to z pewnością na korzyść tych, którzy byli związani z dworem, z wyjątkiem jego głównych urzędników, że ani źle nie rozumieli nauk naszego Pana, ani nie byli skłonni ich błędnie przedstawiać.

Ostatecznie udało im się znaleźć dwóch świadków, którzy oznajmili, iż słyszeli jak Jezus mówił, że gdyby świątynia została zniszczona, On byłby w stanie odbudować ją w ciągu trzech dni. Nic w tym nie było fałszywym dowodem. Prawdopodobnie większość tych, którzy to słyszeli, tak rozumieli naszego Pana. Dopiero później, pod wpływem oświecenia przez Ducha Świętego, Apostołowie zrozumieli, że „on mówił o kościele ciała swego" (Jana 2:21). Tak więc tych dwóch świadków nie należy uważać za fałszywych, choć w swej ignorancji niewątpliwie sądzili, że świadectwo, jakie dawali, wymierzone było przeciwko Jezusowi i dyskredytowało Go, jako pokazującego ducha chępliwości i lekceważenia dla wielkości i wspaniałości świątyni.

Najwyższy kapłan rozumiał jednak, że zupełnie mu się nie powiodło w zdobyciu jakiegось świadectwa przeciwko Panu. Nie chciał, aby to było zrozumiałe dla wszystkich obecnych ludzi, dlatego udawał, iż uważa ten to dowód za bardzo szkodliwy. Z oburzeniem zapytał Jezusa, czy słyszał to świadectwo, i jeśli nie ma nic do powiedzenia na jego odparcie, to nie

„UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE"
2 Piotra 1: 12

Rok LXXIX Marzec - Kwiecień, 1997 Nr 2
(A.D. 1997-A.M. 6125)

SPIS TREŚCI

„Wzgardzony i odrzucony przez ludzi"	18
„Czy Ty jesteś Chrystusem?"	20
Roczne sprawozdanie z Polski i Europy Wschodniej	22
Praca wydawnicza	22
Konwencje w Polsce	22
Zebrań publiczne i praca kolporterska	23
Podsumowanie pracy w Polsce	29
Człowiek pyta, a Bóg odpowiada	30
Program konwencji wiosennej w 1997 r.	32

OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI
I OBJAWIENIA CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA
NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA" - Tytus 2:13

jest zdolny zbić tego dowodu, tego świadectwa? Jezus nic nie odpowiedział. Gdyby świadkowie dokładnie powtórzyli Jego słowa, nie było w nich niczego, co mogłoby stanowić podstawę jakiegokolwiek prawa do potępienia Go.

„CZY TY JESTEŚ CHRYSTUSEM?”

W końcu, nie mogąc sprowokować Jezusa do dyskusji na temat świątyni i być może, wypowiedzenia słów, które mogłyby być uznane za obciążające Go najwyższy kapłan uznał, że najważniejsze pytanie zadane w najbardziej podniosłej formie może skłonić Jezusa do jakiegoś wyznania, które można będzie uznać za obciążające. Pytanie brzmiało: „Powiedz nam, czy ty jesteś Chrystusem [Mesjaszem], Synem Bożym?” Kajfasz prawdopodobnie wiedział, że Jezus nie chełpił się swoim mesjanizmem, lecz raczej spokojnie zajmował się swoją służbą, czyniąc dobro i nauczając lud, pozwalając, aby Jego czyny świadczyły o tym, że „nigdy nie mówił [i nie czynił] człowiek jako ten człowiek”, że realizował sprawy Tego, który Go posłał i dlatego był Mesjaszem.

Zatem wszystko zależało od tego czy Jezus oskarży siebie przez przyznanie się do swego mesjanizmu. Gdyby temu zaprzeczył, czy pozostałaby jakaś podstawa do oskarżenia Go? Lecz Jezus nie zaprzeczył temu pytaniu. Nawet gdyby zachował milczenie, to byłoby ono zaprzeczeniem siebie, zaprzeczeniem prawdzie, przyznaniem że najwyższy kapłan narodu nie miał dostatecznej wiedzy i odpowiedniej odpowiedzialności za tę godzinę. Pod każdym względem było właściwe, aby głowa narodu wiedziała, iż Jezus stwierdził, że jest Mesjaszem. Dlatego nasz Pan rzekł: „Tyś powiedział”, a to znaczy, że Ja zgadzam się z tym, co ty powiedziałeś, jestem Mesjaszem, Synem Bożym. Chcę ci też powiedzieć, że „odtąd ujrzycie Syna Człowieczego siedzącego po prawicy mocy Bożej i przychodzącego w obłokach niebieskich”.

W tym oświadczeniu, tak jak prawie we wszystkich wypowiedziach naszego Pana, wiele zostało powiedziane w kilku słowach. Nie było Jego intencją i nie było właściwe wówczas wyjaśnienie przyszłości Boskiego planu, w tamtych okolicznościach i tamtym ludziom. „Tajemnica Pańska objawiona jest tym, którzy się go boją [czczą], a przymierze swoje oznajmia *im*” (Ps. 25:14). Dlatego Jezus nie powiedział tego, co mógł im powiedzieć: „Zamierzacie mnie potępić, dzisiaj będę ukrzyżowany między dwoma złoczyńcami, powstanę trzeciego dnia, czterdzieści dni później wstąpię do Ojca, a w dniu Pięćdziesiątnicy ześlę Ducha Świętego, i rozpocznie się działalność duchowego królestwa, jaka odnajdzie po całej ziemi tych wybrańców. Gdy zostaną oni odnalezieni, przyjdę ponownie w moim drugim adwencie, w mocy i wielkiej chwale, nie po to, by być sądzonym przez was, lecz by być waszym sędzią oraz królem i władcą całego świata, by udzielić błogosławieństw

Tysiąclecia każdemu stworzeniu, dając pełną sposobność dojścia do pełni prawdy i pełni błogosławieństw”. Widzimy, że to co nasz Pan powiedział, oznaczało, iż wiedział o tym wszystkim, lecz nie był czas właściwy na ogłaszanie tego.

Jakie, w związku z tymi faktami, wypływają lekcje dla nas? Jedną z nich występuje wtedy, gdy poszukujemy informacji na jakiś temat, gdy powinniśmy być zupełnie uczciwi, zupełnie sprawiedliwi, nie szukając okazji do fałszywego przedstawienia kogoś innego, bez względu na to, jak pożyteczne rzeczy mogłyby być osiągnięte przez takie postępowanie. U wszystkich, którzy w jakimkolwiek znaczeniu są ludem Pana, sprawiedliwość szczególnie powinna być widoczna. Jest ona podstawą Boskiego tronu i zapewne musi być podstawą charakteru tych wszystkich, którzy są Pańscy i którzy mają nadzieję wyjść zwycięsko z obecnego czasu. Wydaje się, że tylko uczciwi, tylko sprawiedliwi, teraz reagują na posłannictwo Słowa Pańskiego, a ci którzy tracą swą szczerość, swą uczciwość, na pewno stracą także Prawdę. Wystrzegajmy się zatem wszyscy jakiegokolwiek niebdałości w zakresie sprawiedliwości — wobec Boga, siebie, naszych przyjaciół i wrogów. Wobec nikogo nie możemy być mniej niż sprawiedliwi, lecz wobec wszystkich możemy być, i powinniśmy być, więcej niż tylko sprawiedliwi, tak, powinniśmy być pełni miłości i wspańiałomyślni.

POZOROWANIE SPRAWIEDLIWEGO OBURZENIA

Słyszac potwierdzenie Jezusa, iż był Mesjaszem, najwyższy kapłan uświadomił sobie, że było to najmocniejsze, i jedyne, oskarżenie jakie mógł wnieść przeciwko Niemu, że wszystkich tych, które miały pozór zła. Jednak nie było w tym żadnego zła, gdyż to była prawda, lecz on udał wielką pobożność, wielki szacunek dla Boga, wielką cześć dla Boskiej obietnicy odnośnie Mesjasza — udał, iż takie twierdzenie Jezusa było jak uderzenie pioruna. Powstał, z twarzą pełną pozorowanego oburzenia i gniewu przeciwko temu twierdzeniu, które w jego opinii tak obrażało Boga, że było bluźnierstwem, i rozdarł szaty jako wyraz swego pozorowanego sprawiedliwego oburzenia. Krzyknął do ludzi: „To jest bluźnierstwo! Czy potrzeba nam jeszcze świadków? Oto teraz słyszeliście Jego bluźnierstwo. Co sądzicie? Jaka kara byłaby odpowiednia za takie straszne, jak to, przestępstwo? Jak powstrzymamy innych, aby podobnie nie występowali i nie twierdzili, że są Mesjaszem, Synem Bożym, uzdrawiając chorych, dając przykłady swej mocy wzbudzając umarłych i wypędzając diabłów z ludzi?” Starsi, zebrani tam tylko po to, aby zamordować Jezusa, odpowiedzieli: „Winien jest śmierci”.

Jezus musiał czekać, a w międzyczasie niektórzy Jemu ubliżali, jeśli nie starsi i urzędnicy, to inni, jednak za ich wiedzą i bez reakcji z ich strony. Bili

Go, pluli na Niego i drwili z Niego, nazywając Go prorokiem, żądali by pokazał swoją władzę jako Mesjasz i prorok przez wymienianie swoich dręczycieli. Lecz Jako owca przed tymi, którzy ją strzygą, oniemiał i nie otworzył ust swoich", by bronić siebie. Nie użył też nadanej Jemu władzy ani nie wezwał dwunastu legionów aniołów, o których wcześniej mówił, że są gotowi przyjść Jemu z pomocą. Przeciwnie, zdawał sobie sprawę z tego, że On tylko wypełnia swoje przymierze ofiary i podporządkował się stosownie do tego, pragnąc aby to czy cokolwiek innego, co było wolą Ojca, mogło się w Nim wypełnić.

Jaka w tym jest lekcja dla nas? Zobowiązaliśmy się w zawartym przymierzu, do uczenia się od Niego, pójścia za Jego przykładem. Jak znosimy ciosy, próby, „sprzeciwianie się grzeszników”? Czy podobnie jesteśmy cierpliwi, nieskwapliwi? Czy je znosimy, wiedząc, że nic nie może nam się przydarzyć bez wiedzy naszego Ojca — nic, czego On nie mógłby i nie chciałby wykorzystać dla naszego dobra? Nie wystarczy powiedzieć, że jeśli zasłużyliśmy na złe potraktowanie, znosimy je cierpliwie, ponieważ powinniśmy pamiętać o prawdzie jaką wyznał jeden ze złoczyńców: „Ten nic złego nie uczynił” (Łuk. 23:41).

Nie możemy powiedzieć, że jesteśmy doskonali we wszelkim postępowaniu z tymi, którzy mogą złośliwie nas wykorzystywać i prześladować, chociaż nasze intencje byłyby jak najlepsze i chociaż w pewnym stopniu oddawalibyśmy dobrem za zło, jakiego doświadczalibyśmy. Pamiętajmy na słowa Apostoła w tej sprawie: „Bo cóż jest za chwała, jeśliście grzesząc, cierpliwie znosili, by was i pięściami bito? Ale jeśli dobrze czyniąc i cierpiąc znosicie, to jest łaska u Boga. Albowiem też na to powołani jesteście, ponieważ i Chrystus cierpiał za was, zostawiwszy wam przykład, abyście naśladowali stóp jego. Którego grzechu nie uczynił ani znaleziona jest zdrada w ustach jego. Któremu gdy złorzeczono, nie odzłorzeczył; gdy cierpiał, nie groził, ale porucił krzywdę temu, który sprawiedliwie sędzi” (1 Piotra 2:20-23).

Starajmy się, tak dalece jak to jest możliwe, być bez zarzutu i nie zasługiwać na naganę ani ciosy, ale kiedy te doświadczenia nas spotkają pamiętajmy żebyśmy je znosili cierpliwie, nie narzekając, i w ten sposób coraz bardziej rozwijali i okazywali podobieństwo do charakteru naszego Pana. Ci, którzy tak postępują mają gwarancję Pana, że każde takie doświadczenie ostatecznie okaże się dla nich błogosławieństwem. Natomiast ci, którzy postępując odwrotnie, podejmując „walkę o swoje prawa”, dowodzą że albo nie rozumieją istoty przymierza, jakie zawarli, obiecując wziąć krzyż, albo że nie chcą zastosować się do warunków tego przymierza.

Wierzmy, że podane wyżej myśli będą pomocne w przygotowaniu się do Wieczery Pańskiej, ucze-

stniczeniu w niej i rozmyślaniach po niej. Bądźmy myślami z naszym Panem w Getsemane, na dworze najwyższego kapłana, przed Piłatem, jeszcze przed Herodem, w drodze na Kalwarię i na niej — z Panem pobitym, potępionym na śmierć, łżonym, niosącym swój krzyż, krzyżowanym i w końcu umierającym za nasze grzechy. Te myśli z pewnością pobudzą nas do większej oceny naszego Pana oraz większej nienawiści do grzechu, pozwalając nam w ten sposób lepiej zrozumieć „jakimiż my mamy być w świętych obcowaniach i pobożnościach” (2 Piotra 3:11).

W naszych przygotowaniach nie zaniedbujmy (1) badania siebie, (2) oczyszczania się i (3) napełniania się Duchem. Badanie siebie (1 Kor. 11:28; 2 Kor. 13:5) jest antytypem poszukiwania kwasu w swoich domach przez Izraelitów. Jeśli będzie ono dokładnie przeprowadzone, zakończy się odnalezieniem przez nas symbolicznego kwasu — grzechów, błędów, samolubstwa i światowości, szczególnie naszych uporczywych wad — w naszych sercach i umysłach. Oczyścimy się z nich i zniszczymy je Duchem Bożym (Rzym. 8:12, 13; 1 Kor. 5:7, 8). Będzie to druga rzecz w naszym przygotowywaniu się do godnego obchodzenia Pamiątki. Trzecią rzeczą jest napełnienie się Duchem, napełnienie naszych serc i umysłów Duchem Pańskim, szczególnie Duchem wiary, odwagi, samokontroli, cierpliwości, pobożności, braterskiej miłości i miłości bezinteresownej.

Napełnijmy, drodzy bracia i siostry, nasze serca i umysły tymi łaskami. Starajmy się, aby każda z nich osobno była aktywna w nas. Dążmy do tego, aby one pojedynczo i zbiorowo obfitowały w naszych sercach i umysłach w każdym dobrym słowie i uczynku. Wtedy sprawią, że nie będziemy „próżnymi ani niepożytecznymi w znajomości Pana”. Jeśli one będą obfitowały w nas, pozwolą nam zachować symboliczne święto nie tylko z niekwaszonym chlebem i w szczerości prawdy, lecz również *wiernie* zachować w niekwaszony chleb szczerości i prawdy oraz *wiernie* zachować święto, które symbolizujemy w Pamiątce — nasze usprawiedliwienie i poświęcenie — będąc aktywni we wszelkim owocowaniu dopóki nie znajdziemy się w stanie odpowiednim do udziału w Królestwie, do którego zostaliśmy tak łaskawie zaproszeni.

Prosimy zbory o przesłanie nam sprawozdań z uczestniczenia w Pamiątce i pojedyncze osoby, jeśli obchodziły ją same. Niech Pan błogosławi nasze przygotowania do Pamiątki, udział w niej i doświadczenia po niej. To pozwoli nam rozpocząć kolejny rok w Boskiej łasce i błogosławieństwie w odnowieniu naszych ślubów poświęcenia.

PT '96,18.

Uwaga! Prosimy o możliwie niezwłoczne przysyłanie sprawozdań z obchodzenia Pamiątki śmierci naszego Pana, pod adresem: Ś R M „Epifania” ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki.

ROCZNE SPRAWOZDANIE Z POLSKI I EUROPY WSCHODNIEJ

DROGI BRACIE HEDMAN! Łaska i pokój Boży przez Jezusa Chrystusa niech zawsze wypełniają Twoje serce. Psalm 19.

Analizując miniony okres sprawozdawczy doznajemy niezasłużonej łaski Bożej w rozpoznawaniu, w przyspieszonym biegu wydarzeń, licznych faktów potwierdzających dwa przeciwstawne procesy: destrukcyjny i konstruktywny. Oba trendy odpowiadają idealnie prorocostwom i przepowiedniom Słowa Bożego o niszczeniu imperium szatana i kształtowaniu warunków spełniających obietnice przyścia Królestwa Bożego.

Aczkolwiek droga do Królestwa Bożego w okresie obecnego ucisku jest bardzo trudna i bolesna z powodu ciemnoty religijnej, zabobonów i złych wpływów szatana na umysły, postawy i stosunki międzyludzkie, Pan, mimo to, zsyła coraz więcej światła przez Prawdę na czasie. Pan oświeca nielicznych, lecz wzmagając się trudności i niepowodzenia, powszechnie odczuwane, będą zmuszać ludzi coraz częściej do zastanowienia się nad przyczynami zjawisk dotychczas nieznanymi w historii ludzkości. Co ludzkość przez wieki siała, to obecnie zbiera: dekadencję, słabość, niezdolność do zahamowania degradacji ludzkiej, która kładzie się cieniem niepewności, bojaźni i trwogi na społeczeństwie ludzkim (Łuk. 21:26; Mat. 24:21, 22). Ludzkość pragnie i z niecierpliwością oczekuje zmian na lepsze. Wierzmy, że wkrótce doczeka się spełnienia swej instynktownej tęsknoty zgodnie z obietnicami Słowa Bożego (Rzym. 8:19-25; Agg. 2:7, 8).

W tym kontekście przedstawiam działalność ludu Bożego tutaj. Niech Bóg będzie uwielbiony przez nasze, jakkolwiek niedoskonałe, wysiłki.

PRACA WYDAWNICZA

Bracia i siostry zaangażowani w pracy wydawniczej stale doskonalą swoje kwalifikacje, rozumiejąc jak wielkim przywilejem jest rozszerzanie chwały Bożej i dzieła zbawienia przez Jezusa Chrystusa. Słowo drukowane jest nośnikiem wiedzy o Bogu i Chrystusie, zawsze dostępne do systematycznego studiowania i czytania w zborze, w domu oraz w podróży. Świadomość jak wielkim dla czytelnika błogosławieństwem jest możliwość zaspokojenia głodu Prawdy w każdym czasie, ożywia gorliwość pracowników wydawnictwa, nawet gdy są zmęczeni.

Obecnie wydajemy czasopisma w języku polskim (*Teraźniejszą Prawdę* i *Sztandar Biblijny*), ukraińskim (*Teraźniejszą Prawdę*), rosyjskim (*Sztandar Biblijny*) i litewskim (*Teraźniejszą Prawdę*). Ponadto bracia na Wschodzie dysponują ulotkami i broszur-

kami wydrukowanymi w przeszłości, które wykorzystują w głoszeniu Prawdy. Na przyszły rok opracowaliśmy plan wydawniczy dostosowany do możliwości obecnego zespołu tłumaczy na język ukraiński i rosyjski. Jeżeli Pan powoła więcej osób zdolnych i wykwalifikowanych do pracy wydawniczej ze znajomością języków wschodnich i angielskiego, rozszerzymy zakres wydawnictwa na dodatkowe rodzaje literatury Prawdy.

Sytuacja ekonomiczna krajów wschodnich jest bardzo trudna. Wysokie bezrobocie i materialne ubóstwo ludności hamują dążenia do podniesienia stopy życiowej, która utrzymuje się na bardzo niskim poziomie. Ogranicza to możliwości podróżowania i udział w konwencjach, szczególnie osób z bardzo odległych miejscowości, np. na konwencję do Lwowa i Orłówki bracia ze wschodniej Ukrainy przejechali pociągiem w jedną stronę 1500 km. Zachodzi więc potrzeba pilniejszego angażowania się w pracy wydawniczej w celu zintensyfikowania indywidualnego studiowania w warunkach domowych.

KONWENCJE W POLSCE

Konwencja wiosenna

Majowa konwencja cieszy się wielkim zainteresowaniem braci i sióstr, ponieważ następuje po najdłuższym okresie między konwencjami, to jest, po konwencji wrześniowej w Katowicach. Wiosna zdaje się ożywiać aktywność i inspirować duchowe życie, zachęcając do determinacji w odnawianiu naszych wysiłków. W takim nastroju spotkaliśmy się z braćmi i siostrami na wiosennej konwencji w Poznaniu, w dniach od 3 do 5 maja. Frekwencja w kolejnych dniach wyniosła od 880 do 920 osób. Oprócz uczestników z Polski przybyli również bracia i siostry z Ukrainy, Niemiec, Słowacji, Czech i Rosji.

Symboliczny chrzest przez zanurzenie w wodzie przyjęło 21 osób, w tym 16 sióstr i 5 braci. W sympozjum na temat „Czas utrapienia Jakubowego” (Jer. 30:7) wzięło udział trzech ewangelistów. Tematy wykładów były następujące: „Pokój Boży” (Iz. 26:3), „Kres (Filip. 3:14) w odniesieniu do nowych stworzeń i do poświęcających się między wiekami”, „Składniki pokarmów cielesnych i duchowych” (5 Moj. 8:2, 3), „Chrzest” (Mat. 16:24), „Dobry bój wiary” (1 Tym. 6:12), „1 Sam. 1:1-28 — Typ i antytyp”, „Kombinacjonizm” (4 Moj. 25:1-18), „Odpowiedzi na pytania” i „Uczta miłości” (1 Piotra 4:7, 8).

Lublin

Serię letnich konwencji zapoczątkowała konwencja w Lublinie, w dniach od 12 do 14 lipca. Konwencja przebiegała w radosnym nastroju. Wyznaczeni bracia

przedstawili następujące tematy: „Wiązanie mocarza” — Obj. 20:1-3, „Dwie pieśni” — Obj. 15:2, 3, „Psaln 145”, „Pocieszenie ludu Bożego” — Rzym. 8:28, Wykład do symbolu chrztu, „Obraz Chrystusowy” — Rzym. 8:28, „Czujna troska Boga o swój wierny lud”, „Zwycięstwo nie dla mocnych” — 1 Sam. 17:38-51. Odbyło się także sympozjum, w którym trzech ewangelistów rozwinęli temat: „Królestwa świata stały się królestwami Pana...” — Obj. 11:15. Chrzest przyjęło 5 braci i 2 siostry. W ciągu trzech dni uczestniczyło odpowiednio 480, 552 i 600 braci i sióstr. Konwencji przewodniczył brat Henryk Mintura.

Nienadówka

Z Lublina udaliśmy się do Nienadówki, gdzie ponownie mogliśmy rozkoszować się Prawdą pochodzącą z Boskiego Słowa, jak również wzajemną społecznością. Konwencja odbywała się w dniach od 15 do 17 lipca. Udział wzięło kolejno 450, 575 i 550 osób. Mówcy przedstawili następujące tematy: „Uprowadzenie” — Przep. 18:13, „Biblia jako najdoskonalsze dzieło Boskie” — Iz. 8:20, „Usprawiedliwienie” — Rzym. 5:1, „Obłok świadków dla powołanych” — Żyd. 12:1, „Kaz. 12:1”, „Poświęcenie” — Rzym. 12:1, „Z Chrystusem przez życie po nagrodę” — Filip. 1:21, „Duch zdrowego zmysłu” — 2 Tym. 1:7. Tematem sympozjum było „Zmartwychwstanie”. Chrzest przyjęło 2 braci. Przewodniczył brat Feliks Kucharz.

Łódź

Trzecia letnia konwencja miała miejsce w Łodzi, w dniach od 19 do 21 lipca. Bracia usłużyli wykładami o następującej treści: „Bóg największym pocieszycielem ludzi” — 2 Kor. 1:3,4, „Wyznanie i opuszczenie grzechu warunkiem odpuszczenia” — Przep. 28:13, „Wszystkie tajemnice objawia Bóg swemu ludowi” — Am. 3:7, „Jana 16:22”, Wykład do chrztu — 2 Kor. 6:1, „Proroctwo Izajasza 64”, „Gal. 6:7”. W sympozjum trzech ewangelistów omówiło temat: „Jezus udoskonalony przez cierpienia” — Żyd. 5:7-10. Symbol chrztu, który zawsze jest wzruszającym przeżyciem dla wszystkich, przyjęły 3 siostry i 1 brat. Konwencji przewodniczył brat Stanisław Ozimek.

Bydgoszcz

Ostatnia letnia konwencja odbyła się w Bydgoszczy, w dniach od 22 do 24 lipca. Bracia przedstawili następujące tematy: „Życiorys kaznodziei K. Sturgeona”, „Mat. 18:1-6”, „Słowo Boże życiodajnym nasieniem” — Mar. 4:1-20, „Bóg, urągania, urągający” — Rzym. 15:3, Wykład do chrztu — 1 Kor. 2:2, 5, „Proroctwo Abakuka 2:4”, „2 Tym. 1:7”. W sympozjum bracia ewangelistów rozwinęli temat o „Przybytku”. Tak jak na poprzednich konwencjach, odbył się symbol chrztu, który przyjęły 4 siostry i 1 brat. Frekwencja wahała się od 740 do 813 osób. Konwencji przewodniczył brat Wacław Szpunar.

Na każdej konwencji usłużyłem odpowiedziami na liczne, interesujące pytania stawiane przez braci. Błogie chwile przeżywaliśmy uczestnicząc w zebraniach świadectw, które były częścią każdej konwencji. Oprócz polskich braci w konwencjach, uczestniczyli także bracia z innych krajów Europy: z Litwy - 32, z Niemiec - 20, z Ukrainy - 15, z Czech - 1, z Danii - 1 i z Mołdawii - 1.

Konwencja jesienna

W dniach od 13 do 15 września odbyła się w Katowicach nasza ostatnia konwencja w 1996 roku. Frekwencja była wysoka i wynosiła średnio 850 osób. Zgromadzeni bracia radowali się wzajemną społecznością, a konwencja przebiegała w pogodnym i miłym nastroju. Wyznaczeni bracia usłużyli następującymi wykładami: „Cichość” — Jak. 3:13, „Przyjaźń” — Przep. 17:17, „Zadowolenie” — Żyd. 13:5, „1 Moj. 9”, „Błogosławieństwa Jezusa” — Mat. 5:3-10, „Jezus — Kim, dla kogo?” — Rzym. 9:33, „Sprawiedliwość” — Przep. 21:3, „Sof. 2:3”. W sympozjum trzech braci wyjaśniło 6 rozdział Proroctwa Daniela. Odbyło się także zebranie odpowiedzi na pytania i zebranie świadectw. Symbol chrztu przyjęło 3 braci i 1 siostra. Chrzest odbył się na sali konwencyjnej, bezpośrednio po wykładzie, a zatem wszyscy zgromadzeni mogli uczestniczyć w tej wzruszającej uroczystości. Konwencji przewodniczył brat Henryk Mintura.

ZEBRANIA PUBLICZNE I PRACA KOLPORTERSKA

Praca do publiczności w formie organizowanych zebrań publicznych i połączona z nimi praca kolporterska nie tylko nie ustaje, ale wzrasta i stopniowo obejmuje mniejsze zbory. Niejednokrotnie organizowane były owocne akcje kolportażowe niezależnie od zebrań publicznych. Zbory są pobudzane do tych form działalności wzrastającym niezadowoleniem społeczeństwa, wywoływanym niepewnością jutra, destabilizacją polityczną, społeczną i religijną w skali światowej i w poszczególnych krajach.

Podane niżej przykłady nie stanowią pełnej informacji, ponieważ nie wszystkie zbory organizujące działalność publiczną i kolporterską nadesłały sprawozdania. Zbór w Poznaniu zorganizował kolejno następujące zebrań publiczne:

- w Jarocinie, w dniu 29 X 1995 na temat „Czy Biblia uczy o życiu pozagrobowym?”. Obecne były 3 zainteresowane osoby.

- w Poznaniu, w dniu 11 XI 1995 na temat „Nadchodzące Królestwo Boże”. Obecnych było 11 zainteresowanych osób.

- w Gostyniu, w dniu 12 XI 1995 na temat „Czy Biblia uczy o życiu pozagrobowym?”. Obecnych było 10 zainteresowanych osób.

- w Poznaniu, w dniu 11 VIII 1996 na temat „*Co to znaczy, że Jezus Chrystus jest Zbawicielem wszystkich ludzi?*” Zainteresowanych było 16 osób.

Oprócz tej pracy Zbór, od czasu do czasu prowadzi kolportaż uliczny i na cmentarzach oraz w domach — „od drzwi do drzwi”. W niektórych rodzinach u osób zainteresowanych prowadzone są studia biblijne z I Tomu i odpowiedzi na pytania. Wznowiono pracę do osób w żałobie, wysyłając listy z odpowiednimi broszurkami.

Zbór w Piotrkowie Trybunalskim urządził zebranie publiczne w dniu 6 X 1996 na temat „*Dlaczego modlimy się Przyjdź Królestwo Twoje?*” W wykładzie uczestniczyły 22 osoby dorosłe, w tym 13 spoza naszego Ruchu. Po wykładzie odpowiadano na zadane pytania przez blisko 35 minut. Sprzedano i rozdano ponad 25 pozycji broszurek i ulotek. U trzech młodych osób widać było wyraźne zainteresowanie wykładem i literaturą. Przy stoliku z literaturą również zadawały pytania. Informacje o zebraniu podaliśmy w dwóch gazetach lokalnych. Ogłoszenia ukazały się trzykrotnie. Również Radio Piotrków kilkakrotnie podało wiadomość o wykładzie. Rozlepiliśmy łącznie 100 afiszy. Największy wpływ na frekwencję na wykładach mają afisze, ponieważ ogłoszenia w gazetach nikną od nawału informacji w nich zawartych, a w radiu są one bardzo ulotne. Na płytach umocowanych na słupach umieściliśmy 11 afiszy.

Zbór w Rybniku urządził zebrania publiczne:

- w dniu 7 X 1995 w sali zborowej na temat: *Przyszłość świata*”, uczestniczyło 5 osób,

- w dniach 18 V i 28 IX 1996 na temat: *Dlaczego istniejemy, dokąd zmierzamy?*” Zainteresowały się 3 osoby, które stawiały pytania.

Zbór w Rduowie zorganizował zebranie publiczne w dniu 14 X 1995 w Kutnie, na temat: *Nadchodzące panowanie sprawiedliwości i pokoju na ziemi*”. Zainteresowało się 7 osób, które przez godzinę stawiały pytania. Ogółem uczestniczyło 18 osób.

Zbór w Gliwicach urządził zebranie publiczne w dniu 25 XI 1995 na temat: „*Czy istnieje życie po życiu?*” Bracia rozpoczęli ogłaszanie i zapraszanie na wykład już od 1 listopada, na 3 cmentarzach w Gliwicach, ustawiając stoliki z literaturą i wręczając zaproszenia na wykład publiczny. Na czwartym cmentarzu wręczano broszurkę pt. „*Nadzieja*” z zaproszeniem na wykład. Umieszczano również zaproszenia na wycieraczkach samochodów zaparkowanych przed cmentarzem. Podobną akcją przeprowadzono na cmentarzu w Zabrze. W następnych dniach rozprowadzono ulotki „*Bóg Ciebie miłuje*” wraz z zaproszeniami. Akcja była prowadzona w domach i na ulicach Gliwic i Zabrze. Rozdano 500 zaproszeń. Rozesłano pocztą 54 zaproszenia do osób,

które już wcześniej zetknęły się z Prawdą i Zborem. Na słupach ogłoszeniowych rozlepiono 200 plakatów. Umieszczono ogłoszenia w następujących gazetach:

1. „*Dziennik Zachodni*” o zasięgu całego Górnego Śląska, Częstochowy, Bielska-Białej i Opola.

2. „*Nowiny Gliwickie*” obejmujące Gliwice, Knurów i Pyskowice.

3. „*Nowiny Zabrzeńskie*” — Zabrze (pewien redaktor tej gazety zadzwonił i powiedział, że zechce przeprowadzić z nami wywiad).

4. „*Siódemka*”.

5. „*Fuks*”.

W zebraniu uczestniczyło 48 osób, w tym 20 osób zainteresowanych tematem i Prawdą. Liczne pytania stawiano przez godzinę i 45 minut.

Jak wyżej wspomniano, w dniu 28 XII 95 redaktor „*Nowin Zabrzeńskich*” przeprowadził wywiad z przedstawicielami zboru: br. Piotrem Czornijem i br. Zdzisławem Kosińskim. Redaktor, pan Wojciech Cydzik, na tej podstawie opublikował artykuł w poczytnych „*Nowinach Zabrzeńskich*” z dnia 11.1. 1996, na stronie 6, pt. „*Nie straszą końcem świata*”, umieszczając zdjęcie br. Ch.T. Russella w środku treści artykułu. Redaktor tłustym drukiem umieszcza w środku artykułu następujący akapit:

„Akcję ewangelizacyjną Ruch ma wpisaną w nazwę. Jest przecież Ruchem Misyjnym. Słowo „epifania” oznacza objawienie. Akcja prowadzona jest na dwa sposoby. Co czwartek w gliwickiej siedzibie Ruchu odbywają się otwarte spotkania dyskusyjne. Poza siedzibą, również w centrum Zabrze, Epifaniści mają stoliki ze swoimi wydawnictwami.”

i kończy artykuł słowami:

„Nie jesteśmy członkami zboru, ani sympatykami Ruchu. Ponieważ jednak działalność Ruchu jest widoczna w mieście, postanowiliśmy powiedzieć o nim coś więcej tym wszystkim, którzy już spotkali się z jej przejawami i tym, którzy - być może - natkną się na nie w przyszłości.”

Zbór w Cieszynie w okresie od kwietnia do listopada, w licznych akcjach kolportażowych rozprowadził 2103 sztuk różnej literatury w 40 tytułach, w tym 361 sztuk „*Bóg Ciebie miłuje*”, 312 sztuk „*Czy wiesz*”, 254 - „*Zmartwychwstanie umarłych*”, 142 - „*Restytucja, co to takiego*”, 136 - „*Dzień Sądu*”, itd.

Zbór w Warszawie, w dniu 27 IV 1996, zorganizował zebranie domowe na temat: „*Wielka Piramida w Gizie*” Iz. 19:19, 20. Rozesłano liczne zaproszenia do zborów i rodzin studentów biblijnych

zapoznanych, w większym i mniejszym stopniu, z Prawdą Paruzji. W treści zaproszenia umieszczono m.in. następujące informacje:

„Rozumiemy, że w Wielkiej Piramidzie przez ponad cztery tysiące lat ukryte były zarzysy wielkiego Boskiego planu, które miały dać świadectwo we właściwym czasie, by potwierdzić ukryte, lecz obecnie objawiane Prawdy Biblii. Intencją prelegenta będzie głównie próba ożywienia układu martwych kamieni w ich misji pogłębienia wiary, poświęcenia i duchowego życia ludu Bożego obecnie, zanim świat w Restytucji podejmie naukowe studia Piramidy w aspektach astronomicznych, matematycznych i proroczych. Jest to zachętą do serdecznego zaproszenia braci i sióstr głęboko oceniających Prawdę podaną przez Pana za pośrednictwem Pastora Russella. Przedstawiony temat będzie wzbogacony zestawem specjalnych plansz ilustrujących Wielką Piramidę z punktu widzenia naukowego i biblijnego.”

Frekwencja była stosunkowo duża. Obecnych było 56 osób. Po wykładzie przez ponad godzinę stawiano liczne interesujące pytania i wyrażano pragnienie ponownego zorganizowania takiego rodzaju zebrania.

PRACA NA RZECZ WIĘŹNIÓW

Pracę w zakładach karnych od początku organizuje i prowadzi brat Kazimierz Kielbowicz, pielgrzym pomocniczy zamieszkały we Wrocławiu. Brat Kielbowicz wykonuje ten bardzo odpowiedzialny rodzaj pracy i służby z pełnym oddaniem i ofiarnością. Jego roczne sprawozdanie z jego pracy i najbliższych współpracowników podaję w całości, jak następuje:

„Drogi Bracie! z radością składam roczne sprawozdanie z pracy Pańskiej w Zakładach Karnych za okres od 1 X 1995 do 30 IX 1996.

W Zakładzie Karnym w Wołowie prowadzona jest praca na polu Prawdy w sposób zorganizowany i w okresie od 1 X 1995 do 30 IX 1996 odbyły się następujące usługi:

1. 12 wykładów, którymi usługuwali pielgrzymi i ewangeliści.

2. W 3 wykładach publicznych, uczestniczyło 125 osób.

3. W 31 badaniach bereańskich I Tomu oraz badaniach broszury „Dogmat o Trójcy”, uczestniczyło 248 osób.

4. Na prośbę Zakładu Karnego, aby w resocjalizacji skazanych w naszej grupie brał udział psycholog, nasza siostra Mariola Lason z Dąbrowy G., która jest psychologiem, prowadzi ze skazanymi zajęcia przez testy psychologiczne i luźne rozmowy. Spotkania tego rodzaju cieszą się dużym powodzeniem wśród skazanych.

5. Zebrania z obsługą własną, na których spotykają się sami skazani i przewodniczący, tzn. jeden ze skazanych, który ma pewną wiedzę biblijną. Jest on upoważniony do gromadzenia skazanych za zgodą Zarządu Zakładu. Na tych spotkaniach wyświetlają filmy video z wykładami Pisma Św. z konwencji, a dostarczane przez drogiego br. Piotra Kucharskiego. Pomoc tę wysoko oceniam.

Bardzo pomocny jest w tej pracy br. Łukasz Bednarz, mój zastępca. Praca ewangeliczna w Zakładzie jest prowadzona również w sposób zorganizowany. Spotkania odbywają się w soboty. Usługują w nich trzej bracia: br. Kazimierz Kielbowicz, br. Andrzej Kaliszczyk, mój zastępca, oraz br. Bronisław Joniec. W okresie sprawozdawczym odbyło się 50 spotkań, w tym 8 wykładów i 42 badania I Tomu, w których uczestniczyło 250 skazanych.

Nasza praca zyskała uznanie tak wśród skazanych, jak i ze strony Zarządu, czego wyrazem było udzielenie przepustki naszemu bratu w Chrystusie, który w więzieniu poznał Prawdę i poświęcił się. Przepustkę otrzymał na naszą uroczystość związaną z 50-leciem Zboru Wrocławskiego.

Przesyłam Bratu sprawozdanie z Zakładu Karnego w Grudziądzu, które otrzymałem od braterstwa Zasadnych, którzy są upoważnieni do prowadzenia pracy w tym Zakładzie Karnym.

Pragnę powiadomić, że rozpoczęła się również praca ewangeliczna w Zakładzie Karnym w Rzeszowie. Do prowadzenia tej pracy zostali upoważnieni br. Tadeusz Domaradzki i br. Władysław Sułtja.

Drogi Bracie, praca ewangeliczna w Zakładach Karnych zyskuje sobie coraz większe poparcie wśród braci. Niektórzy bracia pytają jak rozpocząć taką pracę w ich miejscowościach. Pytającym udzielam pełnej informacji tak organizacyjnej jak i prawnej.

Mam ufność w Panu, że praca w Zakładach Karnych powoli, ale systematycznie, będzie się rozszerzać, a Pan będzie błogosławił tego rodzaju pracę.

Niech dobry Bóg błogosławi Brata w służbie dla ludu Bożego.

*Pozostaje w miłości braterskiej
pielgrzym pomocniczy
br. Kazimierz Kielbowicz”*

Poniżej zamieszczam sprawozdanie sekretarza zboru w Grudziądzu, siostry Antoniny Zasadnej, która wraz z mężem organizuje pracę w Zakładzie Karnym w Grudziądzu. Usługi Słowem Bożym wykonują piel-

grzymi pomocniczy i ewangelisci z Bydgoszczy oraz przyjezdni z okazji usług w Zborze w Grudziądzu:

„Podaję sprawozdanie z naszej działalności w Zakładzie Karnym w Grudziądzu. Dotychczas odbyło się 6 spotkań ze skazanymi:

1. 16 XII 1995, wykładowca: brat Józef Montewski, temat: „*Człowiek w świetle rozumu, faktów i Biblii*”, uczestniczyło 8 skazanych i 1 wychowawca.

2. 12 I 1996, wykładowca: brat Jerzy Szpunar, temat: „*Wprowadzenie w zakres działań Ruchu*”, uczestniczyło 5 skazanych, podczas odpowiedzi na pytania skazanych podano Prawdę na różne tematy.

3. 11 IV 1996, wykładowca: brat Leszek Szpunar, temat: „*Biblia jako Boskie objawienie*”, uczestniczyło 5 skazanych.

4. 16 V 1996, wykładowca: brat Juliusz Walczak, temat: „*niewolnictwo a Biblia — niewolnik Onezym*”, uczestniczyła 1 skazana.

5. 29 VI 1996, wykładowca: brat Eliaz Blecharczyk, temat: „*film o działalności Ruchu, film 'Dla tej przyczyny'*”, uczestniczyło 9 skazanych.

Jedna ze skazanych, która za kilka dni miała opuścić Zakład, wykazała spore zainteresowanie i obiecała nawiązać kontakt z domu.

6. 31 VIII 1996, wykładowca: brat Leszek Szpunar, temat: „*Okup — za kogo Jezus umarł?*”, uczestniczyło 8 skazanych.

Na każdym spotkaniu rozdawano broszury i *Sztandary Biblijne* i odpowiadano na pytania zadawane przez skazanych.”

PRACA EPIFANICZNA NA WSCHODZIE

Współpraca nasza z pielgrzymami pomocniczymi i ewangelistami na Wschodzie usprawnia się, zacieśnia i przynosi owoce. Zorganizowane zbory otrzymują regularne usługi tamtejszych sług i pomocnicze usługi polskich pielgrzymów pomocniczych i ewangelistów. Wydajemy czasopisma i inną literaturę w języku ukraińskim i rosyjskim oraz organizujemy konwencje wspólnie z generalnymi sługami ukraińskimi i tamtejszymi zborami. Wierzimy, że Pan będzie nadal powoływał do Prawdy nowe serca, które szukają Boga (Mat. 6:33) i pragną znaleźć drogę do większej społeczności z Nim przez Chrystusa, z pomocą odpowiedniej czystej Prawdy wolnej od zniechęcających i odstraszaających błędów Średniowiecza.

KONWENCJE NA UKRAINIE I DLA MOŁDAWII

Podobnie jak w ubiegłym roku zorganizowaliśmy trzy konwencje na Ukrainie: we Lwowie 18, 19 maja 1996, w Orłówce 2, 3 i 4 czerwca 1996 i w Dobryniwcach 18, 19 sierpnia 1996 roku.

Lwów

Konwencja odbyła się w sali Technikum Spożywczo-Komunalnego. W tym samym budynku wynajęto również jadalnię. Frekwencja była liczna jak w ubiegłym roku, około 250 osób. Wszyscy byli uszczęśliwieni możliwościami osobistych rozmów, duchowej społeczności i korzystania z obfitych duchowych pokarmów podawanych ze Stołu Pańskiego przez zdolnych sług, zgodnie z wcześniej opublikowanym programem.

Następnego dnia po zakończonej konwencji brat G. Parylak, pielgrzym pomocniczy i przewodniczący zboru we Lwowie, nadesłał list, w którym m. in. przekazuje konwencyjne pozdrowienia:

„Szczerze chrześcijańskie pozdrowienia od Lwowskiego zboru, i wszystkich uczestników konwencji we Lwowie, niech Opieka Pańska będzie nad pracą, którą prowadzicie.

Zbór Pana we Lwowie składa na ręce Brata podziękowanie za pomoc w przeprowadzeniu konwencji w tym roku. Bóg obficie pobłogosławił konwencję”.

Orłówka

Konwencja w Orłówce odbyła się zgodnie z programem podanym w Ter. Prawdzie Nr 446 w dniach od 2 do 4 czerwca 1996 r. W pierwszym dniu konwencji odbył się chrzest, w którym 9 sióstr symbolizowało swoje poświęcenie. Wszyscy byli bardzo wzruszeni i uduchowieni obserwując nad brzegiem stawu uroczystość zanurzenia, w naturalnych warunkach, na łonie natury.

Następnego dnia zebranie oświadczeń nastęrczyło okazję do głębokich przeżyć uczuciowych. Trzeciego dnia uczestnicy szczególnie przeżywali zebranie odpowiedzi na pytania, ponieważ warunki społeczne, religijne i ekonomiczne są bardzo trudne i skomplikowane w tym kraju. Stąd również i u braci występuje wiele problemów i doświadczeń. Na zakończenie wszyscy uczestnicy przegłosowali, aby „do brata Hedmana i br. Woźnickiego, a za ich pośrednictwem dla wszystkich braci i sióstr, przekazać serdeczne pozdrowienia, wiele dobrych życzeń i szczerze podziękowanie za wszechstronną pomoc duchową i materialną, która nadal jest nieodzowna”.

Dobryniwce

Na początku lipca br. otrzymałem list od brata Wasyla I. Pacaraniuka ze wsi Dobryniwce, położonej w pasie granicznym na południu Ukrainy, bardzo blisko Mołdawii. Cytuję fragment listu:

„...Mamy pragnienie urządzić konwencję w zborze Dobryniwce. Prosimy was, aby przy Bożej pomocy Brat opracował program tej konwencji, jak również zapraszamy was wszystkich na 18 i 19 VIII 1996 r. Zarezerwowaliśmy salę i stołówkę w jednym budynku, aby tylko Pan był łaskaw po-

błogosławić nam tę konwencję, o co w modlitwach prosimy Ojca Niebiańskiego, aby udzielił nam swej opieki w tej sprawie. Pragniemy, by wszystko było na chwałę Bożą. (...) Wszystkim braciom i siostronom szczere pozdrowienia przekazuje br. Wasyl Pacaraniuk z żoną, ojcem i matką."

Większość braci i sióstr przybyła na konwencję wieczorem w dniu 17 sierpnia 1996 r. Konwencja trwała dwa dni 18 i 19 sierpnia. Przewodniczył brat Stefan Lechowicz. Frekwencja wynosiła od 200 do 250 osób. Cztery osoby przyjęły symbol chrztu w zbiorniku wodnym w obecności wzruszonych uczestników konwencji. Stałym utrudnieniem w przebiegu konwencji było wyłączanie przez elektrownię prądu, co osłabiało słyszalność w przerwach funkcjonowania instalacji nagłaśniającej. Również w związku z tym wieczorne posiłki były spożywane przy świetle świec. Wyłączanie prądu ze względów ekonomicznych jest permanentnym utrapieniem ludności. Stało się ono również udziałem uczestników konwencji.

Przed zakończeniem konwencji urzędnicy z Regionu i Okręgu, reprezentujący władzę terenową, pouczyli organizatorów konwencji i przedstawicieli zboru o obowiązujących wymogach prawa odnośnie działalności religijnej i konieczności zarejestrowania zboru, przedłożenia statutu i stosowania się do przepisów dotyczących międzynarodowych zjazdów, jak również o obowiązku meldowania się przyjezdnych z zagranicy na pobyt dłuższy niż dwa dni. Pomimo tych niespodzianek miłość braterska obfitowała żywą radością, gorliwością w różnych usługach i wzajemnych świadczeniach nacechowanych bezinteresownością. Sprawa zakwaterowania przyjezdnych była ułatwiona przez Braci Baptystów, którzy bardzo życzliwie przyjęli wielu uczestników na nocleg do swoich skromnych, lecz bardzo gościnnych domów w sposób ofiarny i bezinteresowny (Mat. 10:40 - 42).

Po wzruszającej uczcie miłości bracia i siostry duchowo wzmocnieni, ożywieni, z silnymi postanowieniami wiernego trwania w przymierzu z Bogiem przez Chrystusa, rozjechali się do domów, wywołując w swych sercach bogactwo Prawd i łask oraz świadomość, że i w takich radosnych chwilach jak konwencje, Pan dla dobrego celu dozwala na różne doświadczenia w warunkach Jego cudownej Opatrzności, objawianej przez służbę naszego Pana jako Anioła Pańskiego (Ps. 34:8, 9).

USŁUGI NA LITWIE

Zgodnie z życzeniem braci na Litwie wprowadziliśmy w ich kraju regularne usługi pielgrzymów i ewangelistów z Polski, raz na kwartał, i od czasu do czasu wizyty podróżujących sług według dłuższych marszrut po krajach nadbałtyckich i wschodnich. Przy

takiej okazji odwiedzane są również rodziny poświęconych braci i sióstr na Łotwie i w Estonii.

Ostatnio usługiwał na Litwie brat Jerzy Szpunar, brat Michał Łotysz i brat Kazimierz Kielbowicz. Do usługi na Pamiątkę śmierci naszego Pana w dwóch zborach na Litwie, w Kownie i Jonawie, udałem się wraz z braćmi Ryszardem Wojtko i Bogusławem Zenderowskim, w dniach od 29 marca do 1 kwietnia 1996 r. W tym czasie usługiwaliśmy w obrzędzie Pamiątki w wymienionych zborach, w wykładach, z których jeden był publiczny z ponad 50 osobami uczestniczącymi i zainteresowanymi oraz w odpowiedziach na pytania.

Brat Zenonas Sirmulis, ojciec i trzech jego synowie stanowią trzon pracowników na Litwie. Ich poświęcenie, gorliwość i oddanie sprawie Pańskiej przynoszą obfite owoce. Podjęli pracę wydawniczą z wielką energią i zapoczątkowali wydawanie *Teraźniejszej Prawdy* oraz ulotek i broszurek w języku litewskim. Omówiliśmy z nimi wszystkie potrzeby dotyczące sprzętu komputerowego i poligraficznego i formy naszej pomocy technicznej i finansowej. Brat Zenonas Sirmulis zorganizował wyjazd autokarem ponad 30 braci i sióstr na konwencję do Bydgoszczy w lipcu br. (1996). Niektórzy byli po raz pierwszy w Polsce i pierwszy raz w życiu na konwencji. Odnieśli wielkie zbudowanie duchowe i ożywienie w wierze oraz w poświęceniu.

SŁUŻBA UKRAIŃSKICH ORAZ POLSKICH PIELGRZYMÓW I EWANGELISTÓW NA WSCHODZIE

Kontynuowane są regularne usługi ukraińskich i polskich sług na Ukrainie, w Rosji i na Syberii (rzadziej na Syberii w związku z bardzo długą i uciążliwą podróżą).

W pierwszym półroczu 1996 r. zgodnie z planem służdy Prawdy zrealizowali 46 wizyt pielgrzymkich i ewangelicznych w następujących zborach: we Lwowie i okolicznych zborach, w Tarnopolu, w Równem, w Orłówce i okolicznych zborach, w Czerniowcach i w Dobryniwcach. Oprócz wymienionych usług regularnych w wyszczególnionych zborach i na konwencjach, miały miejsce usługi objazdowe poszczególnych sług dysponujących wolnym czasem, odpowiednim zdrowiem i siłami do znoszenia nader uciążliwych i prymitywnych warunków podróżowania. Dotyczyło to, oprócz zborów i grup ludu Bożego we Wschodniej Ukrainie, odległej od Polski o 1500 km, Lwowa oraz Orłówki, braci i sióstr na Litwie, Łotwie i Estonii oraz na Syberii.

Brat Jerzy Szpunar, pielgrzym pomocniczy z Bydgoszczy, tak opisuje część swojej podróży do Wschodniej Ukrainy:

„Piszę kilka słów w związku z odbytą podróżą na wschodnie tereny Ukrainy (zagłębie Donieckie)

gdzie miałem przywilej usłużyć braciom w Pamiątce w zborze Nikitowka. Na tę uroczystość zgromadziło się 10 osób i wraz ze mną w Pamiątce uczestniczyło 11 osób. Dwie osoby, rodzeństwo, przyjechały z Rostowa, z Rosji, są już dobrze zapoznane z Prawdą i były bardzo zadowolone, że mogły we właściwy sposób obchodzić Pamiątkę. Również pewna siostra od Baptystów z miejscowości Horłówka, kilkadziesiąt kilometrów od Nikitowki, która jest w zupełności przekonana o słuszności prawdy paruzyjnej i epifanicznej, przybyła na tę uroczystość. Przeprowadziliśmy wiele bardzo korzystnych rozmów, rozpatrzyliśmy wiele ważnych pytań. Usłużyłem dwoma wykładami oraz w Pamiątce. Następnie odwiedziłem dwie inne miejscowości, Popasne i Kremenne. W każdej z nich mieszka jedna rodzina w prawdzie, mieliśmy tam długie i pożyteczne rozmowy. Oni również wyrażali pragnienie, aby w miarę możliwości ich odwiedzać. W zborze Nikitowka są prowadzone systematyczne badania I Tomu i Cieni Przybytku, wzrost duchowy tych braci jest widoczny. Także braterstwo z Rostowa mówili, że w każdą niedzielę badają we dwoje, stawiają sobie pytania i również mają już znaczną wiedzę."

Brat Michał Łotysz od 9 maja do 9 września br. usługiwał w 18 zborach Ukrainy Wschodniej i Zachodniej, Mołdawii, Rosji, Estonii, Łotwy i Litwy.

Brat Józef Montewski wkrótce po operacji oczu udał się ponownie w podróż pielgrzymką, na czas od 15 maja do 21 lipca br., na Ukrainę Wschodnią, Zachodnią, Litwę, Łotwę i na Syberię.

SYBERIA

Po zakończeniu części podróży na Ukrainę, brat J. Montewski połączył się w Orłówce z bratem Dymitrem Markowcem i obaj 8 czerwca przyjechali na Syberię przez Berezno, Równie, Charków (Wschodnia Ukraina), Czelabińsk (Ural), Omsk i Nowosybirsk (Zachodnia Syberia), Taszkient i Tułun (południowo-środkowa Syberia). Podróżując spędzili w pociągach kilka dni (7000 km od Polski). Brat Montewski był już poprzednio 4 razy na Syberii: 1 raz w 1990 r. z bratem Zenonem Sirmulisem, 2 raz w 1991 r. z bratem D. Markowcem, 3 raz w 1993 r. z bratem Michałem Łotyszem i 4 raz w 1995 r. z bratem D. Markowcem, bratem Michałem Roszko i bratem Jerzym Szpunarem.

W Tułunie zbór istnieje od 1950 roku. Brat Zenonas Sirmulis z Litwy, wraz z całą rodziną był wywieziony na Syberię i tam poznał prawdę paruzyjną z tomów br. Russella, od br. Hałaszkę zesłanego na Syberię w 1951 roku, który poznał prawdę epifaniczną w 1936 r. od br. Józefa Wojnara. W taki sposób Pan opatrnościowo dał prawdę paruzyjną

i epifaniczną dla kilku serc pragnących poznania Boga, żyjących na końcu cywilizowanego świata.

Służba brata Montewskiego i brata Markowca była niebiańskim skarbem i darem łaski Bożej dla zgłodziłych serc. Dni i noce służyli braciom i siostrą bez wytchnienia, wiedząc, że minie conajmniej rok zanim przyjadą z pokarmem duchowym następnymi posłannicy Pańscy. Nie sposób wymienić wszystkich wykładów, zebrań odpowiedzi na pytania, rozmów, oświadczeń, zwierzeń, podróży i miejsc zebrań, w których Sybiracy i przybysze z innych krajów połączyli się razem w uwielbieniu i czci dla Boga.

USŁUGI W NIEMCZECH

W bieżącym roku, zgodnie z planem, wyjechali do Niemiec z usługą pielgrzymką w zborach niemieckich: wiosną — brat Henryk Mintura, jesienią — brat Wacław Jędrzejczyk. Obaj bracia byli wszędzie serdecznie przyjmowani. Wzajemna miłość łączy lud Boży, bez względu na różnice językowe, narodowe i inne, jakie podzieliły ludzkość.

Służąc owocnie Słowem Bożym obaj bracia odwiedzili zbory Pańskie w Heidelbergu, Bad Ems, Koblenz, Leichlingen, Wuppertalu, Hildesheim i Brandenburgii. Wierzymy, że wizyty takie przyczyniają się do pogłębiania duchowości w poświęconych sercach i wyzwalają z obciążeń tradycyjnego nacjonalizmu, który w procesie degradacji prowadził do szowinizmu i nieuzasadnionej nienawiści oraz pychy narodowej, przeszkadzającego w rozwoju najwyższej miłości do Boga i równej miłości do bliźniego (Mat. 22:37-39).

DOM SPOKOJNEJ STAROŚCI „BETANIA”

Usługi epifanicznych pielgrzymów pomocniczych i ewangelistów są kontynuowane dwa razy w miesiącu. Pensjonariusze „Betanii” uczestniczą w corocznej jesiennej konwencji w Katowicach i przeżywają wielką radość w społeczności z setkami znanych im młodszych od nich braci i siostr. Administracja „Betanii” wraz z personelem organizuje im przejazd autokarem w bezpiecznych warunkach i pod fachową opieką.

Warunki bytowe i duchowe w „Betanii” są bardzo dobre. Możliwość kontynuowania życia zborowego jest zapewniona przez regularne nabożeństwa odbywane w tym samym budynku. Duch miłości pielęgnowany przez pensjonariuszy i personel stwarza atmosferę kojącą oraz łagodzącą świadomość słabnącej witalności członków tej duchowej Rodziny.

JUBILEUSZ ZBORU WROCŁAWSKIEGO

W dniach 21 i 22 września 1996 roku odbyło się uroczyste Zebranie Jubileuszowe w lokalu zborowym we Wrocławiu.

Zbór powstał w 1946 roku i przez okres 50 lat rozwijał się owocnie i bardzo aktywnie. Różne przy-

czynny w opatrności Pańskiej powiększały stopniowo liczbę członków. Wśród gruzów zniszczonego przez działalność wojenną miasta, uwiło sobie gniazdko kilka osób wysiedlonych ze Lwowa i przystąpiło natychmiast do zakładania życia zborowego w imieniu Pańskim (Mat. 18:20). Pan dodawał uczniów „I rosło słowo Boże, i pomnażał się bardzo poczet uczniów” (Dz. Ap. 6:7).

Wielu członków z czasem przeniosło się do innych miast i zborów, a niektórzy nawet znaleźli się za granicą. Jednakże na ten dzień jubileuszowych wspomnień zjechali się we Wrocławiu, wypełniając salę po brzegi. Program zakładał pierwszego dnia siedem różnego rodzaju zebrań i wystąpień, od godziny 9 do 18. W tym dniu przedstawiciel wojewody wręczył mi uroczyste akt urzędowy w formie Decyzji Wojewody Wrocławskiego nadający Ruchowi prawo własności do lokalu zborowego w budynku przy ul. Oławskiej 6. W ten sposób spełniły się pragnienia i kilkuletnie starania zboru o ten lokal. Brat Stanisław Blecharczyk, pielgrzym pomocniczy, najstarszy członek zboru, przedstawił historię zboru i jego członków od powstania do ostatniej chwili. W projekcji zdjęć archiwalnych z komentarzem usłużył brat Józef Ryl. W obu dniach w programie były również oświadczenia członków zboru na temat ich przystąpienia do zboru i doświadczeń z tym związanych oraz wykłady Słowa Bożego. Zebrania następnego dnia trwały od godziny 10 do 14 wraz z uczcą miłości. Społeczność braci i sióstr w tych dwóch dniach była nacechowana głębokim uduchowieniem, przemyśleniami i wspomnieniami oraz konfrontacją przeżyć i doświadczeń dni pierwszych (Żyd. 10:32, 33) z dniem Jubileuszu i obecnym stanem serca. Ten akt konfrontacji i myślowego przejścia wstecz do początku poświęcenia i z powrotem do Jubileuszu, wzruszył głęboko wszystkich. Rozjechaliśmy się z poczuciem silnej przynależności do jednej rodziny Bożej, której patronuje Ojciec Niebiański przez swego Syna Jezusa Chrystusa.

Na zakończenie ponawiam prośbę o przyjazd Brata z siostrą Bertą na ogólnoeuropejską konwencję w Warszawie w dowolnym terminie i o przysłanie pielgrzymy zagranicznego do usług na konwencje letnie w Polsce. Niechaj łaskawy i miłosierny Bóg błogosławi Brata przez drogiego Zbawiciela Jezusa Chrystusa wszelkimi dobrami i darami duchowymi i darzy szczególną opieką i opatrnością w pełnieniu Jego najzaszczytniejszej służby dla dobra całego ludu Bożego na ziemi. Wraz z moją żoną, s. Teresą, łączę wyrazy gorącej miłości braterskiej i serdeczne pozdrowienia dla Brata i dla siostry Berty oraz wszystkich braci i sióstr, gdziekolwiek się znajdują.

*Miłujący Cię serdecznie, z łaski Pana
brat Piotr Woźnicki
[pielgrzym i przedstawiciel], Polska*

PODSUMOWANIE PRACY W POLSCE

od 1 października 1995 r. do 30 września 1996 r.

KORESPONDENCJA

Otrzymanych listów i pocztówek	709
Wysłanych listów i pocztówek	1 570

CYRKULACJA LITERATURY

<i>Teraźniejsza Prawda</i>	14 328
<i>Sztandar Biblijny</i>	28 968

SŁUŻBA PIELGRZYMSKA I EWANGELICZNA

Pielgrzymów	1
Pomocniczych pielgrzymów	37
Ewangelistów	32
Zebrań publicznych i półpublicznych	194
Uczestników	49 622
Zebrań domowych	3 230
Uczestników	83 857
Przebytych kilometrów	465 992

FINANSE

Przychody

[w nowych złotych]

Saldo z ubiegłego roku	29 729,37
Prenumerata „Teraźniejszej Prawdy” ...	12 556,56
Prenumerata „Sztandaru Biblijnego” ...	14 721,52
Sprzedaż literatury	3 018,65
Datki na konwencje, pozostałe cele	22 763,84
Datki na cele pracy ogólnej	81 172,07
Przychody ogółem	163 962,01

Rozchody

[w nowych złotych]

Wydatki na konwencje i pozostałe cele, DPS „Betania”	66 037,03
Wydatki biurowe i koszty bankowe	781,60
Koszty wysyłki	4 390,22
Wydatki na wydawnictwo „Teraźniejsza Prawda”	12 165,86
Wydatki na wydawnictwo „Sztandar Biblijny”	10 997,62
Wydatki na zakup środków trwałych m. in. meble, sprzęt komputerowy ..	11 834,50
Wydatki na pracę na Wschodzie	2 936,80
Rozchody ogółem	109 143,63
Saldo na dzień 30 IX 1996 r.	54 818,38

CZŁOWIEK PYTA, A BÓG ODPOWIADA

E 17, rozdz. 14

(Ciąg dalszy z Ter. Pr. nr 450, str. 14)

CZEGO UCZĄ JASNE WERSETY PISMA ŚWIĘTEGO O PRZEZNACZENIU WSZYSTKICH RZECZY WRZUCONYCH DO JEZIORA OGNISTEGO?

(1) *Diabła*: Żyd. 2:14 — Ponieważ tedy dzieci społeczność mają ciała i krwi, i on także stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć zniszczył tego, który miał władzę śmierci, to jest diabła. Ps. 72:4 — ... ale gwałtownika pokruszy. Iz. 27:1 — Dnia onego nawiedzi Pan mieczem swoim srogim, wielkim i mocnym, Lewiatana ... węża skręconego, a zabije smoka.

(2) *Bestii*: 2 Tes. 2:8 — A tedy objawiony będzie on niezbożnik, którego Pan zabije duchem ust swoich, i zniesie objawieniem przyjscia swego.

(3) *Fałszywego proroka*: Iz. 8:9, 10, 12 — Zbięrajcie się narody, wszakże potłumione będziecie ... wnijdźcie w radę a będzie rozerwana; namówcie się, a nie ostoi się. Nie mówcie: Sprzysiężenie. Kiedykolwiek ten lud mówi: Sprzysiężenie.

(4) *Śmierci*: 1 Kor. 15:26 — A ostatni nieprzyjaciel, który będzie zniszczony, jest śmierć. Obj. 21:4 — A śmierci więcej nie będzie.

(5) *Pierwszego Piekła*: Oz. 13:14 — Z ręki grobu [szeol] wybawię ich, od śmierci wykupię ich. O śmierci! będę śmiercią twoją; o grobie [szeol]! będę skażeniem twoim. 1 Kor. 15:54, 55 — Połkniona jest śmierć w zwycięstwie. Gdzież jest, o śmierci! bodziec twój? Gdzież jest, piekło! [hades] zwycięstwo twoje?

(6) *Niepoprawnych grzeszników*: Ijoba 31:3 — Aż nie nagotowane zginienie złośnikom? Ps. 9:6 — Rozgromiłeś pogan, zatraciłeś złośnika, imię ich wygładziłeś na wieki wieczne. Ps. 37:38 — Lecz przestępcy pospołu poginą, a niezbożnicy wykorzeni będą. Ps. 92:8 — Iż wyrastają niezbożnicy jako ziele ... aby byli wykorzeni aż na wieki. Ps. 145:20 — Strzeże Pan wszystkich, którzy go miłują; ale wszystkich niepobożnych wytraci. Iz. 1:28 — Ale przewrotnicy i grzesznicy wespół starci będą, a ci, co opuścili Pana, zniszczają. 1 Kor. 3:17 — A jeżeli kto gwałci Kościół Boży, tego Bóg skazi. Filip. 3:18, 19 — Są nieprzyjaciółmi ... których koniec jest zatracenie. 2 Tes. 1:8, 9 — Którzy nie są posłuszni Ewangelii ... którzy pomstę odniosą, wieczne zatracenie. 1 Tym. 6:9 — Bo którzy chcą bogatymi być, wpadają w pokuszenie i w sidło ... które pogrążają ludzi na zatracenie i zginienie. 2 Piotra 2:1, 12 — I między wami będą fałszywi nauczyciele ... i Pana, który ich kupił, zaprzą się, sami na się przywodząc prędkie zginienie. Ale ci, jako bydło bezrozumne ... sprawione na ułowienie i skazę ... w tej skazie swojej zaginą.

Przyp. 6:32 — Lecz cudzołożący z niewiastą ... chce zatracić duszę swoją. Ezech. 22:27 — Książęta jej w pośrodku jej są jako wilki chwytające łup, wylewający krew, tracący dusze. Mat. 10:28 — ... Ale raczej bójcie się tego, który może i duszę i ciało zatracić w piekielnym ogniu [gehenna], Dz. Ap. 3:23 — I stanie się, że każda dusza, któraby nie słuchała tego proroka, będzie wygładzona z ludu. Jak. 5:20 —... Ktoby odwrócił grzesznika od błędnej drogi jego, zachowa duszę od śmierci.

JAK POWINNIŚMY CZYTAĆ WERSETY Z OBJ. 14:9-11 ORAZ OBJ. 20:10 W ZGODZIE Z PODSTAWOWĄ DEFINICJĄ GRECKICH SŁÓW PRZETŁUMACZONYCH NA MĘKI I MĘCZYĆ!

Obj. 14:9-11: Jeśli się kto pokłoni bestii i obrazowi jej, i jeśli weźmie piętno na czoło swoje albo na rękę swoją, i ten pić będzie z wina gniewu Bożego, z wina szczerzego i nalanego w kielich gniewu jego, i będzie męczony [próbowany] w ogniu i w siarce przed oblicznością Aniołów świętych, i przed oblicznością Baranka. A dym ich męki [próby] występuje na wieki wieków. Obj. 20:10 — A diabeł, który je zwodził, wrzucony jest w jezioro ognia i siarki, gdzie jest ona bestia i fałszywy prorok; i będą męczeni [badani] we dnie i w nocy, na wieki wieków (por. Iz. 14:15-20).

CZY JERUZALEM Z GEHENNA POZA SWOIMI MURAMI WYOBRAZA NOWE JERUZALEM Z JEZIOREM OGNISTYM POZA SWOIMI MURAMI?

Mat. 5:34, 35 — Nie przysięgali... na Jeruzalem, gdyż jest [typem] miastem wielkiego króla.

PONIEWAŻ W LITERALNEJ GEHENNIE, NA ZEWNĄTRZ JERUZALEM, JAKO MIEJSKIM ŚMIETNIKU, NISZCZONO NIECZYSTOŚCI MIASTA, CO SYMBOLICZNIE GEHENNA — DRUGIE PIEKŁO — ZE SWYM SYMBOLICZNYM OGNIEM NA ZEWNĄTRZ NOWEGO JERUZALEM ZROBI ZE SWYMI SYMBOLICZNYMI ŚMIECIAMI — NIEGODNYMI PRZEBYWANIA W NOWYM JERUZALEM?

Obj. 22:15 — A na dworze będą psy, i czarownicy, i wszetecznicy, i mężobójcy, i bałwochwalcy, i każdy, który miłuje i czyni kłamstwo. Mat. 5:22 — Ktokolwiek rzecze: Błaźnie! winien będzie ognia piekielnego [gehenny]. Mat. 10:28 — Bójcie się tego, który może i duszę i ciało zatracić w piekielnym ogniu [gehennie]. Mar. 9:43, 45, 47, 48 — A jeśli by cię gorszyła ręka twoja, odetnij ją; bo lepiej jest tobie ułomnym wniść do żywota, niżeli dwie ręce mając, iść do piekła w on ogień nie ugaszony ... A jeśli by cię noga twoja gorszyła, odetnij ją; bo lepiej tobie chromym wniść do żywota, niżeli dwie nogi mając,

być wrzuconym do piekła [gehenny], w ogień nieugaszony ... A jeśli cię oko twoje gorszyło, wyłup je; bo lepiej tobie jedno oko wrzucić do królestwa Bożego, niżeli dwa oczy mając, wrzuconym być do ognia piekielnego [gehenny]. Gdzie robak [zniszczenie] ich nie umiera, a ogień [zniszczenie] nie gaśnie.

**PONIEWAŻ W PRZYPOWIEŚCI MAT. 25:31-46
OWCE I KOZŁY SĄ SYMBOLICZNE,
CO POWINIŃMY WYWNOSKOWAĆ
Z ALEGORYCZNEGO OGNIĄ,
DO KTÓREGO SĄ WRZUCANE?**

Mat. 25:41, 46 — Potem rzecze i tym, którzy będą po lewicy: Idźcie odemnie, przeklęci! w ogień wieczny, który zgotowany jest diabłu i aniołom jego ... I pójdą ci na męki wieczne [greckie słowo *kolasin*, które oznacza „odcięcie”. Kontrast w następnym zdaniu sugeruje wieczne odcięcie od życia, to jest, wieczną śmierć]; ale sprawiedliwi do żywota wiecznego. Żyd. 2:14 — Ponieważ tedy dzieci społeczność mają ciała i krwi, i on także stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć zniszczył tego, który miał władzę śmierci, to jest diabła. Ps. 37:9, 10, 28, 35, 36 — Albowiem złościcy będą wykorzeni. Po małej chwili alii nie masz niezbożnika. Ale nasienie niepobożnych będzie wykorzenione. Widziałem niezbożnika nader wyniosłego, ... ale przeminął, a oto go nie było. 1 Kor. 15:56 — Lecz bodziec śmierci jest grzech. Rzym. 6:23 — Albowiem zapłata za grzech jest śmierć; ale dar z łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. 2 Tes. 1:8, 9 — Którzy nie są posłuszni Ewangelii... pomstę odniosą wieczne zatracenie.

**KTÓRE WERSETY STAREGO TESTAMENTU
ODNOSZĄ SIĘ DO DRUGIEGO PIEKŁA?**

Ps. 9:18 — Niepobożni się obrócą [hebrajskie słowo *shub*, odwracać lub powracać] do piekła [szeolu], wszystkie narody, które zapominają Boga. Przyp. 15:24 — Drogę żywota rozumny ma ku górze, aby się uchronił piekła [szeolu] głębokiego. Przyp. 23:14 — Ty go bij różgą, a duszę jego z piekła [szeolu] wyrwiesz. Iz. 14:15 — Strącon jesteś [Lucyfer] aż do piekła [szeolu], w głębokość dołu. Iz. 28:15, 18 — Dlatego że mówicie: Uczyniliśmy przymierze z śmiercią, i z piekłem [szeolem] mamy porozumienie ... A tak zgładzone będzie przymierze wasze z śmiercią a porozumienie wasze z piekłem [szeolem] nie ostoi się.

**CZY KIEDYKOLWIEK NASTĄPI POWRÓT
ZE STANU ZAGŁADY DRUGIEGO PIEKŁA?**

Ijoba. 7:9 — Jako niszczeje obłok i przemija, tak zstępujący do grobu [szeolu] nie wynijdzie. Iz. 66:24 — I wynijdą a oglądają trupy ludzi tych, którzy wystąpili przeciwko mnie; albowiem robak [zniszczenie] ich nie zdechnie, a ogień [zniszczenie] ich nie gaśnie. Mar. 9:48 — Gdzie robak ich nie umiera,

a ogień nie gaśnie. Przyp. 29:1 — Człowiek, który na częste karanie zatwardza kark swój, nagle zniszczeje, i nie wskóra.

ZMARTWYCHWSTANIE

DOKĄD NIE IDĄ DUSZE W CHWILI ŚMIERCI?

(1) *Dusze niegodziwych*: Obj. 21:27 — I nie wynijdzie do niego [niebiańskiego miasta] nic nieczystego, i czyniącego obrzydliwość i kłamstwo. 1 Kor. 6:9, 10 — Aż nie wiecie, iż niesprawiedliwi królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie mylcie się: ani wszetecznicy, ani bałwochwalczy, ani cudzołożnicy, ani pieśzcotliwi, ani samcołożnicy, ani złodzieje, ani łakomcy, ani pijacy, ani złorzeczący, ani zdziercy królestwa Bożego nie odziedziczą. Żyd. 12:14 — Pokoju naśladujcie ze wszystkimi i świętobliwości, bez której żaden nie ogląda Pana.

(2) *Dusze sprawiedliwych*: Jana 3:13 — A nikt nie wstąpił do nieba. Dz. Ap. 2:34 — Albowiemci Dawid nie wstąpił do nieba. Żyd. 11:39 — A ci wszyscy świadectwo otrzymawszy przez wiarę, nie dostąpili obietnicy.

JAKIE WYDARZENIA MUSZĄ POPRZEDZIĆ WSTĄPIENIE KOŚCIOŁA DO NIEBA I UJRZENIE PANA?

(1) *Drugi Advent Jezusa*: Mat. 16:27 — Albowiem syn człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego z Anioły swoimi, a tedy odda każdemu według uczynków jego. Jana 14:2, 3 — Idę, abym wam zgotował miejsce; a gdy odejdę i zgotuję wam miejsce, przyjdę zasię i wezmę was do siebie, żebyście, gdzie ja jest, i wy byli. 1 Tes. 4:15-17 — My, którzy żywi pozostaniemy do przyjścia Pańskiego, nie uprzedzimy onych, którzy zasnęli. Gdyż sam Pan ... zstąpił z nieba, a pomarli w Chrystusie powstaną najpierwej. Zatem my żywi, którzy pozostaniemy, wspólnie z nimi zachwyceni będziemy w obłokach naprzeciwko Panu na powietrze, a tak zawsze z Panem będziemy.

(2) *Zmartwychwstanie naśladowców Jezusa ze stanu śmierci*: Łuk. 14:14 — A będziesz błogosławionym ... aleć będzie nagrodzono przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.

(3) *Rozpoczęcie Dnia Sądu*: 1 Kor. 5:5 — Oddać szatanowi na zatracenie ciała, żeby duch był zachowany w on dzień Pana Jezusa. 2 Tym. 4:8 — Zatem odłożona mi jest korona sprawiedliwości, którą mi odda w on dzień Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali sławne przyjście jego. Obj. 11:18 — I rozgniewały się narody, i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni, i abyś oddał zapłatę sługom twoim, prorokom i świętym, i bojącym się imienia twego, małym i wielkim.

PLAN WIZYT SŁUG NA LITWIE W 1997 ROKU

16. 02. 1997 br. Waław Szpunar
 20. 04. 1997..... br. Elias Grodziński
 22. 06. 1997..... br. Juliusz Walczak

19. 10. 1997..... br. Elias Blecharczyk
 14. 12. 1997..... br. Stanisław Piętko

* **Daty oznaczają główny dzień w okresie usług**

GENERALNA KONWENCJA
organizowana przez
Świecki Ruch Misyjny „EPIFANIA”



Piątek, Sobota, Niedziela
 2, 3, 4 maja 1997 roku

POZNAŃ
 ul. Dziewińska 40

Przewodniczący: br. Jan Ryl
Zastępca: br. Józef Ryl

Piątek, 2 maja

*„Wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie
 Jezusie, prześladowani będą” — 2 Tym. 3:12*

9⁰⁰ - 9¹⁵ Nabożeństwo
 poranne..... br. Władysław Zelent
 9¹⁵ - 9³⁰ Powitanie br. Marian Olekszy
 9³⁰ - 10³⁰ Wykład: br. Bronisław Bacik
 11¹⁵ - 12¹⁵ Wykład:.....br. Grzegorz Parylak
 13⁰⁰ - 14⁰⁰ Wykład:..... br. Józef Ryl

14⁴⁵-16⁰⁰ SYMPOZJUM:

**„Głoś słowo Boże, nalegaj w czas
 albo nie wczas” — 2 Tym. 4:2.**

1. Podziały i studiowanie Słowa ... br. Jan Ozimek
2. Głoszenie br. Tadeusz Domaradzki
3. W czas albo nie wczas ... br. Władysław Sułtyja

Sobota, 3 maja

*„Doskonałym należy twardy pokarm, to jest tym,
 którzy przez przyzwyczajenie mają zmysły
 wyćwiczone ku rozeznaniu dobrego i złego”
 — Żyd. 5:14*

9⁰⁰-10³⁰ Zebranie

świadcstw br. Bogdan Nowicki

11¹⁵ - 12¹⁵ Wykład do chrztu . . br. Piotr Woźnicki

12¹⁵-12⁴⁵ Symbol chrztu

13³⁰-14³⁰ Wykład: br. Henryk Forys

15¹⁵ - 16¹⁵ Wykład: br. Jan Szwed

Niedziela, 4 maja

*„Ja nie patrzę na to, na co patrzy człowiek,
 bo człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma,
 ale Pan patrzy na serce” — 1 Sam. 16:7*

9⁰⁰ - 10³⁰ Zebranie świadcstw br. Edward Lekki

11¹⁵-12⁴⁵ Odpowiedzi
 na pytania.....br. Piotr Woźnicki

13³⁰ - 14³⁰ Wykład:..... br. Alfred Szwed

14³⁰-15⁰⁰ Zakończenie

— uczta miłościbr. Jan Ryl

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII Niezależny

Dwumiesięcznik Religijny wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania”

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylejskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 10201244 - 22145 - 270 - 1 - 111.

Teraźniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.